GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. Ner pojedyńczy gr. 6.

№ 205

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 29 Lipca 1828 roku we Wtorek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

LONDYN d. 13 lipca.— Mniejsze coraz dowozy i zmienne bardzo powietrze, które dla zbiorów może być szkodliwe, dały powód że było znaczniejsze dopytywanie się o zboże. Pszenicę piękną angielską, płacono chętnie 2 sz. drożéj; podobnież pośledniejszę i zagraniczną wolną, płacono 1 s drożéj. Pszenicę pod zamknięciem rządowém targowano ale do kupna nie przyszło. Na jęczmień i owies niebył także łatwy odbyt. Groch i fasola bez odbytu, ale i bez odmiany w cenie. znaczną partję grochu angielsk. lubo nie w najpiękniejszym gatunku, przedano po 45 s za kwarter. Rzepak piękny kupowano w nie wielkiéj ilości i płacono po 25 fnt. szt. za łaszt. Chmiel podrożał o 2 do 3 sz; koniczyna biała 1 do 2 s.

Dnia 18 lipca.— I na dzisiejszym targu, płacono pszenicę znowu 1 do 2s, a owies 1 s, drożéj. (2 zł.) Inne gatunki zboża bez odmiany.

WIADOMOŚCI KRAJOWE I ZAGRANICZNE.

KROLESTWO POLSKIE. — Warszawa.

Deputacja jarmarczna wyznaczona do targu S. Jańskiego na wełnę.

Targ S. Jański na wełnę postanowieniem Rady administracyjnéj z dnia 3 czerwca r: b: na nowo urządzony i uposażony w rozmaite udogodnienia i korzyści, zaczął się dnia 24 czerwca, trwał przez dni dziesięć i odbył się nader pomyślnie.

Do pozostałéj w składzie dawniejszym starego Marywilu z roku przeszłego wełny, dowieziono jéj tyle, iż razem wystawionéj na sprzedaż było 7,129 centnarów.

Ta ilość wełny prawie całkowicie sprzedaną została, kilku tylko właścicieli nie poprzestając na cenach targowych, czyli raczéj, rachując na to: że wełna będzie droższa, już to zabrali do domów w bliskości Warszawy mięszkając, już to złożyli wełnę do składu bankowego; co wszystko jednakże 700 centnarów nie przenosi. Ceny po których wełnę na targu S. Jańskim kupowano, były następujące:

Za centnar 128 f. netto polskiéj wagi, równający się centnarowi wagi wrocławskiéj płacono:

Nader ciękiéj	wełny	talarów	120	do	130.
Bardzo ciękiéj	„	„	90	„	110.
Ciękiéj	„	„	70	„	35.
Średniéj ciękości	„	„	60	„	65.
Średniéj poprawnéj		„	42	„	50.
Ordynaryjnéj	„	„	34	„	40.
Najpośledniejszéj	„	„	20	„	28.

Pomimo że nowe urządzenie targu S. Jańskiego na wełnę z powodu zamknięcia granicy od strony pruskiéj i nieotworzenia jéj przed jarmarkiem wrocławskim, krótko przed rozpoczęciem targu ogłoszone zostało, przecież nie zbywało na kupujących: gdyż nie tylko że przybyło kilku zagranicznych kupców, którzy znaczną ilość zakupili, lecz i znakomitsi fabrykanci królestwa, pomimo że już wcześniéj przed jarmarkiem zaopatrzyli się po części w wełnę, pospieszyli wszelako na targ nowemi urządzeniami skutecznie uorganizowany i nad spodziewanie znaleźli na nim wszelką dogodnosć w łatwym wyborze gatunków wełny, jakich tylko mogli zażądać.

Właściciele znakomitszych w kraju zakładów fabrycznych: PP. Repphan z Kalisza, Fiedler z Opatowka, Possart z Sieradza, Neüville z Wielunia, Wittman i Bergman z Tomaszowa, Lauze z Ozorkowa, Mark i Bohlen z Pułtuska, zakupili znaczne ilości wełny a ceny umiarkowane istotnéj wartości odpowiednie, zadowolniły zarówno tak sprzedających jak kupujących. Kupcy zagraniczni między któremi P. Brincuort z Sedan we Francji najwięcéj wełny zakupił, również zadowolnieni, przyrzekli: że na targ następny nietylko sami przyjadą lecz w nadziei że więcéj będzie wełny, i innych do uczęszczania na targi warszawskie zachęcą. Resztę wełny, jaka się pozostała od potrzeby kupujących, zakupił bank polski, od tych właścicieli, którzy po cenach targowych sprzedać ją raczéj woleli, niżeli na składzie pozostawić.

Tak więc zapewnioną została pomyślność niezawodna targów następnych na wełnę w Warszawie; gdyż fabrykanci sukien w królestwie polskiém potrzebując jéj na rok przeszło 60,000 centnarów w roku przyszłym postawią się w takich stosunkach, aby znaczną część tego surowego materjału zakupywali na targu warszawskim, który tyle nowych wystawia dla nich dogodności.

Co się zaś producentów wełny dotycze, wątpić niemożna, aby ci choć z najodleglejszych okolic nie mieli dostawić wełny na targ, który im niezawodny odbyt zapewnia. Zwrócić wszelako ich uwagę należy, iż konkurencja jaką targ podobny za sobą pociąga wymaga także starownego obchodzenia się z wełną tak

pod względem dobrego owiec zimowania, jakoliteż pod względem mycia wełny przed strzyżą i oddzielenia a nie mieszania razem rozmaitych jéj gatunków. Na podobnych targach nagromadzone ilości wełny przedstawiają kupującym łatwość wszelaką wyboru takiéj która jest lepszą pod względami dopiero przytoczonemi od innych; tu się wykrywa jawnie różnica między dobrém lub niedbałém karmieniem owiec, tu się wełna jedna nad drugą korzystniéj zaleca czyściéjszém wymyciem, tu się nareszcie wykazuje korzyść większa lub mniejsza dla właścicieli sprzedających, jeżeli w jeden worek czyli wańtuch nie zmięszane są razem kilka gatunków wełny w cenach tak od siebie różnéj, a któréj kupujący z pewnością pod czas targu odosobnić nie mogąc, podaje ceny odpowiednie gatunkowi najpośledniéjszemu jaki spostrzega.

Obszerniejsze uwagi i rady jakie w téj mierze udzielić wypadnie, przechodziłyby zakres niniéjszego rapportu, ogłaszane więc będą w pismach publicznych i w Izydzie polskiéj oddzielnie.

Deputacja w przekonaniu, że dla rządu obojętną nie będzie wiadomość o wełnach, które się odznaczały na targu tegorocznym starownością z strony właścicieli w chodowaniu owiec i dobrém wełny przed strzyżą wymyciem, przytacza następnie ułożony według opinji znawców spis właścicieli, których wełny odznaczały się już to cienkością, już to starownem ich wymyciem, już to obie te zalety miały za sobą. I tak, uznano za odznaczające się i celujące między innemi, wełny następujących właścicieli.

JWPP. 1) Alojzego Biernackiego z Sulisławic, obwodu i woj. kalisk. (Właściciel téj wełny otrzymał najwyższą cenę po 130 tal. za cętn:). 2) Edwarda Łączyńskiego z Ślesina obw. gostynskiego woj. mazow. 3) Władysława Podczaskiego z Łubca obw. warszawskiego woj. ditto. 4) Józefa Ciechomskiego z Brzozowa obw. gostyńskiego woj. dit. 5) Wojciecha Ostrowskiego z Matuszyna obw. piotrkowskiego woj. kaliskiego. 6) Bergera z Podlesia obw. kieleckiego woj. krakowskigo. 7) Hr. Matuszewicza z Jasieńca obw. i woj. sandomierskiego. 8) Jana Ordęgi z Żelechowa obw. łukowskiego woj. podlaskiego. 9) Jana Sumińskiego z Osna obw. kujawskiego woj. maz. 10) Kazimierza Łączyńskiego z Kiernozi obw. gostyńskiego woj. ditto. 11) Ramlau nadzierżawcy z Masłowa obw. kieleckiego wojew. krak. 12) Piotrowskiego v. Slaskiego z pod Lelowa obw. olkuskiego wojew. krak. 13) Jana Słubowskiego z Opola obw. radzyńskiego woj. podlaskiego. 14) Antoniego ditto z Annopola dit. dit. 15) Wacława Gutakowskiego z Góry obw. warsz. woj. maz. 16) Józefa Dłuskiego z Niedźwiedziéj Kościelnéj obw. i wojew. lubelskiego. 17) Xcia Adama Czartoryskiego z Końsko-woli ditto ditto. 18) Józefa Deskur z Brzezni i z Złotnik obw. kieleckiego woj. krak. 19) Jakuba Łaszczyńskiego z Blizny obw. warsz. woj. maz. 20) Jana Frankowskiego z Chordziesz obw. radzyńskiego woj. podlask. 21) Ludwika Łępickiego z Iwanisk obw. i woj. sandomiersk. 22) Hr. Paca z Dowspudy obw. i woj. augustowskiego. 23) Józefa Rzętkowskiego z Jeziórka obw. łomżyńskiego woj. august. 24) Tomasza Trzcińskiego z Niszczyc obw. i województ. płockiego.

Wszakże wzmianka powyższa ściągająca się jedynie do téj tylko wełny która na targ tegoroczny Sto-Jański przywiezioną została, nie przesądza w niczem i nie ubliża chwalebnym zabiegom, jakie czyni wielu właścicieli owiec około ulepszenia produkcji cienkiéj wełny, któréj w kraju naszym jest już nie mało: a przyszłoroczny targ (jak się spodziewać należy) przedstawi zapewnie w liczniejszéj konkurencji sprzedających, łatwiejszą jeszcze dla kupujących sposobność zaopatrzenia się w ten produkt, który przemysł rolniczy w Polsce już na dość pięknym stopniu powodzenia postawił i coraz więcéj udoskonala. — Radca stanu dyrektor jlny przemysłu i kunsztów prezydujący w deputacji, (podpisano) *Radoszewski*. — (podpisano) *Kulrych* sekr.

Dodatkowa tabella marszrut dla bydła rossyjskiego przez królestwo polskie tranzyto przechodzącego.

(Ciąg dalszy)

VII. *Z Kowna czyli Alexoty.*

a. *Do Igołomji*:

Punkta marszruty.		Punkta sprawdzenia.	Punkta marszruty.		Punkta sprawdzenia
Maryampol	7.		Grojec	mil 2.	Grojec.
Kalwarja	— 3.	Kalwarja.	Białobrzegi	$3\frac{1}{2}$.	
Suwałki	— 7.	Suwałki.	Jedlińsko	— $3\frac{1}{2}$.	
Raczki	— $2\frac{1}{2}$.		Radom	— 2.	Radom.
Rajgrod	— 7.		Szydłowiec	4.	
Szczuczyn	5.	Szczuczyn.	Wąchock	— 3.	
Stawiski	— $3\frac{1}{2}$.		Bodzętyn	— 2.	
Łomża	— $3\frac{1}{2}$.		Kielce	— 3.	Kielce.
Ostrołęka	— 5.	Ostrołęka.	Chęciny	— 3.	
Rożan	— $3\frac{1}{2}$.		Jędrzejów	— 3.	
Pułtusk	— $4\frac{1}{2}$.		Wodzisław	2.	
Serock	— 2.		Skalbmierz	4.	
Warszawa	$4\frac{1}{2}$.	Warszawa.	Proszowice	2.	
Piaseczno	— 3.		Igołomja	— 2.	Igołomja.
Tarczyn	— 2.				

Do pędzenia dni 50.
Na rasztagi:
W lecie i czasie pogodnym dni 17, razem dni 67.
W zimie i czasie słotnym dni 25, razem dni 75.

b. *Do Wilczkowic.*

Maryampol	7.		Grojec	mil 2.	Grojec.
Kalwarja	— 3.	Kalwarja.	Białobrzegi	$3\frac{1}{2}$.	
Suwałki	— 7.	Suwałki.	Jedlińsko	— $3\frac{1}{2}$.	
Raczki	— $2\frac{1}{2}$.		Radom	— 2.	Radom.
Rajgrod	— 5.		Szydłowiec	4.	
Szczuczyn	— 5.	Szczuczyn.	Wąchock	— 3.	
Stawiski	— $3\frac{1}{2}$.		Bodzętyn	— 2.	
Łomża	— $3\frac{1}{2}$.		Kielce	— 3.	Kielce.
Ostrołęka	— 5.	Ostrołęka.	Chęciny	— $2\frac{1}{2}$.	
Rożan	— $3\frac{1}{2}$.		Jędrzejów	3.	
Pułtusk	— $4\frac{1}{2}$.		Wodzisław	2.	
Serock	— 2.		Skalbmierz	4.	
Warszawa	— $4\frac{1}{2}$.	Warszawa.	Słomniki	— 2.	
Piaseczno	— 3.		Wilczkowic:	2.	Wilczkowi(ce.
Tarczyn	— 2.				

Do pędzenia dni 50.
Na rasztagi:
W lecie i czasie pogodnym dni 17, razem dni 67.
W zimie i czasie słotnym dni 25, razem dni 75.

c. *Do Wieruszowa.*

Maryampol 7.		Serock — 2.	
Kalwarja — 3.	Kalwarja.	Warszawa— 4½.	Warszawa.
Suwałki — 7.	Suwałki.	Nadarzyn — 3.	
Raczki — 2½.		Mszczonów 3½.	
Rajgrod — 7.		Rawa — 4.	Rawa.
Szczuczyn 5.	Szczuczyn.	Ujazd — 4½.	
Stawiski — 3½.		Bendków — 2.	
Łomża — 3½.		Tuszyn — 2.	
Ostrołęka— 5.	Ostrołęka.	Łosk — 3.	Łosk.
Rożan — 3½.		Widawa — 3.	
Pułtusk — 4½.		Wieruszów 8.	Wieruszów.

Do pędzenia dni 45.
Na Rasztagi:
W lecie i czasie pogodnym dni 15, razem dni 60.
W zimie i czasie słotnym dni 23, razem dni 68.
(Dokończenie nastąpi)

W dniach 14, 15, 16 b. m. i r. odbywał się popis publiczny szkoły wojewódzkiéj warszawskiéj przy ulicy Długiéj. Za moralne postępowanie i pilność w naukach otrzymali nagrody w xiążkach, następujący uczniowie:

Z klassy I. Choromański Seweryn, Dąbrowski Alfons, Zaleski Antoni, Jawornicki Felix, Gregorowicz Karol, Królikowski Franciszek, Kern Adam, Górski Adam, Okniński Alexander, Dąbrowski Józef, Biedrzycki Prosper.

Z klassy II. Gołembowski Bolesław, Dąbrowski Wincenty, Raczyński Franciszek, Szymoński Mikołaj, Wilski Felix, Fiedorowicz Szymon, Sławianowski Franciszek, Mianowski Alexander, Kamionowski Alexander, Podczaski Jan, Borzysławski Alexander.

Z klassy III A. Torosiewicz Palemon, Wasiutyński Leon, Grabowski Edward, Fontana Ignacy, Rutkowski Ignacy, Halman Teodor, Abramowicz Wincenty, Paprocki Palemon, Włodek Józef, Knoff Juljan, Wołowicz Stanisław, Typolski Leon.

Z klassy III B. Stupnicki Leon, Smarżewski Michał, Brandt Xawery, Baraniecki Józef, Przyłuski Amilkar, Załęski Hippolit, Ochorowicz Juljan, Jabłoński Telesfor, Sienkiewicz Józef, Betléj Michał.

Z klassy IV. Trzciński Mateusz, Samochwał Alexander, Maciałowicz Andrzéj, Nadolski Józef, Studentkowski Michał, Przyłuski Jan, Barchwitz Antoni, Heidenreich Józef.

Z klassy V. Rutkoski Jan, Tarczałowski Roman, Jawornicki Marcelli, Dziarkowski Józef, Pętkowski Maurycy, Czajkowski Jan, Rudnicki Józef, Bąkoski Teofil, Wagner Józef, Jawornicki Xawery.

Z klassy VI A. Nęcki Henryk, Duwe Adam, Czerniewicz Piotr, Rudnicki Kazimierz, Dzieszkowski Grzegorz, Kisielewski Adam, Dziewicki Seweryn, Dziewicki Roman, Koźmiński Kazimierz, Galle Alexander, Klecki Michał, Psarski Hippolit. *Nazwiska uczniów którzy zasłużyli na pochwałę publiczną umieszczone będą jutro.*

— Dnia 26 bież. m. przybyli do Warszawy xiążęta Eustachy i Leon Sapiehowie.

— Wyszedł w drukarni Bibljoteki Chrześciańskiéj tom 1 dzieła: *Obrona Christjanizmu* drugiego wydania. Prenumerowane exemplarze wydanemi zostaną u tych kolektorów, u których bilety były nabyte. Tomu tego wraz z biletem na trzy tomy następne, dostać można u XX. Missyjonarzy, w księgarniach Glucksberga, Brzeziny, i Szteblera, tudzież w redakcji *Biblioteki Chrześcjańskiej* przy ulicy Wspólnéj Nro 1650, za opłaceniem całkowitéj ceny exemplarza w ilości złp. 18.

ANGLJA. — Poseł nasz w Lizbonie P. Lamb i tamtejszy poseł austrjacki hr. Bombelles, przybyli do Londynu dnia 15 lipca. Przybyli tam także niektórzy członkowie junty tymczasowéj w Oporto, a między innemi deputowany Magelhaes. — Admirał Codrington odwołany został dnia 22 czerwca. Powróci on do Anglji, jak tylko P. Malcolm w miejscu jego mianowany, dowództwo flotty obejmie. — *Morning Herald* umieścił list pewnego protestanta w Irlandji, który mówiąc o O'Connelu, tak się wyraża: »Jeden znak z jego strony, byłby dostateczny do wymordowania nas wszystkich; winniśmy mu wdzięczność, że nas dotychczas przy życiu zachował. — O'Connel ma przy sobie eskortę złożoną z 24 ludzi wielkiego wzrostu, i noszących czerwone czapki. (G. F.)

NIEMCY. — Gazeta Francji donosi z Munich pod dniem 6 lipca o następujących szczegółach, które gdy o nich pisma niemieckie nie wspominają, nie zdają się zasługiwać zupełnie na wiarę: Obrady bawarskie izby deputowanych zwracają od niejakiego czasu uwagę publiczną i wzniecają obawę w starych Niemcach, aby zły duch, który rozdmuchuje niezgodę i przysposabia dezorganizację we Francji i w innych krajach, nie przeniósł się do Bawarji. Oto niektóre okoliczności, objaśniające smutne położenie nasze: Od niejakiego czasu pokazuje się jakiś duch gwałtowności i niechęci przeciw rządowi, a to w ten sposób, iż od czasu reformacji bezprzykładny jest w Niemczech. Nadewszystko posiedzenie dnia 5 lipca stawia na to uderzający dowód. Kilku właścicieli reklamowało przeciw tak zwanemu pogwałceniu praw konstytucyjnych. Wielu deputowanych dowodziło bezzesadności tych skarg, ale też byli mowcy, którzy powstali z tego powodu przeciw rządowi, wyrzucając mu, że nadużywa swojéj władzy. Fiskusa nazwali oni hyeną okrytą w skórę baranią, obrońców rządu niewolniczymi adwokatami despotyzmu ministerjalnego, postanowienia rady stanu z dnia 12 października 1826, płodem pochodzącym z nieprawnego związku rządu ze stanami. Utrzymywano, że artykuły umieszczone w kilku gazetach napisane były przez członków administracji. Radca stanu Abel uniesiony gniewem, nazwał radcę Klosena, Saturnem pożyrającym swoje dzieci. Nalegał on na P. Aretin, aby wymienił członków rządu, ktorzy podali do dzienników w mowie będące artykuły. P. Aretin zmięszany taką natarczywością, znalazł obrońcę w panu Rondhard, który z nadzwyczajną gwałtownością rzekł do pana Klosena: »Kto WPanu pozwala nalegać z taką natarczywością na deputowanego? Ani organizacja, ani konstytucja nie upoważniają WPana do tego; sam prezes nie ma do tego prawa, bo ono należy tylko do izby.« P. Abel chciał mówić, ale prezes zgromił go silnym głosem i zalecił mu, aby zachował milczenie. Przy końcu obrad, radca stanu Sturmer oświadczył, że to, co słyszy od kilku dni w izbie, mianowicie, że konstytucja i własność

są w niebezpieczeństwie, dąży do tego, aby w kraju i zagranicą jak największe obudzić zadziwienie i że co do niego, zdawało mu się na chwilę, że nie jest w Bawarji. (G. B.)

PORTUGALJA. — Oto są szczegóły wypadków ostatnich w okolicy Oporto: Dnia 27 czerwca zajął jenerał wojska Don Miguela, Povoas, miasto Pedrera; dnia dwudziestego ósmego stoczono pod Pedacaes bitwę; powstańcy cofnęli się w dobrym porządku. Dnia 29 stanął Povoas między Albergarianova i velha; d. 30 wkroczył do Oliveira Azemeis; powstańcy chcieli stawić opór w Grjo o 3 mile portugalskie od Oporto, ale dnia 1 lipca ujrzeli ich już mieszkańcy ostatniego miasta. Wszelkie usiłowania margrabiego Palmella, jenerałów Saldanha i Villaflor, były nadaremne. Dnia 2 odbyła się w Oporto rada wojenna, na której postanowiono wydać bitwę, a w razie klęski cofnąć się do Penafiel, rozproszyć tamtejszych gerylasów, ściągnąć posiłki z Almeida i uskutecznić spieszny obrót ku Lizbonie. Lecz plan ten zaledwie powzięty, wnet został zaniechany. Wojsko nie okazywało najmniejszéj ochoty do walczenia, owszem zaczęło się rozpraszać na wszystkie strony. D. 3. o g. 2 z rana, wsiedli członkowie tymczasowéj junty na okręty, a Palmella, Stubbs i Villaflor wraz z wielu innemi, powrócili na pokład statku parowego, na którym przybyli z Londynu. O godzinie 9 z rana wkroczyła do Oporto pierwsza dywizja Miguelistów; przez cały dzień i nazajutrz wchodziły do miasta inne oddziały pośród zupełnéj ciszy. Sklepy były pozamykane, a mnóstwo mieszkańców wyniosło się w pobliskie okolice. Nie popełniano żadnych bezprawi; pokazała się wprawdzie banda gierilasów i chciała miasto rabować, ale wojsko wyparło ją za miasto. Zarąbano dwóch ludzi, którzy nieprzyzwoite okrzyki wydawali. Znieważono także kilku Anglików, ale wnet przywrócono spokojność; kilka rodzin angiel: wróciło z okrętów do miasta. Jenerał Azeredo da Pinto wydał d 3 lipca z polecenia jenerała Povoas rozkaz dzienny, w którym imieniem króla J. Don Miguela I, zapowiada mieszkańcom, że doznawać mają opieki, że pokonane stronnictwo niebędzie wystawione na zemstę, gdyż wszyscy powinni się uważać za członków jednéj rodziny portugalskiéj, że sprawcy rewolucji ukarani będą, ale tylko na mocy prawa i przez sędziów właściwych, nie zaś przez osoby nie mające władzy sądowniczéj. Daléj wzywa jenerał wojsko, aby mężnego w boju postępowania nie plamiło bezprawiami i naśladowaniem danego przez powstańców przykładu, aby się opiekowało dobrymi, nieprześladowało złych, ale ich ukaranie zostawiło sądom, które w swoim czasie wypełnią obowiązek względem nowego króla. Pierwszém dziełem zwycięzców było przywrócenie dawnéj gazety przez powstańców supprymowanéj. Znajduje się już w niéj rapport o poruszeniach wojska królewskiego w północnéj Portugalji, a zajęcie miasta Oporto opisuje w ten sposób: Przednia straż wojska przywróciciela wkroczyła tu dnia 3 lipca i wszystkich napełniła radością. Dywany zdobiły domy ulic, przez które wchodziła, a kwiaty spadały na żołnierzy. Buntownicy oddalili się z miasta dnia 3 z rana. Przeszedłszy oni most na rzecze Duro, zburzyli go, ale tego samego dnia o godzinie 9 przeprawili się rojaliści na czółnach. Wieczorem dano w teatrze S. Joao wielką reprezentację na obchód wkroczenia wojska królewskiego.

Z Lizbony dnia 6 lipca. — Naczelny wódz wojska królewskiego jenerał Povoas, przysłał następujący raport: Dnia 28 czerwca z rana, spotkałem się z konstytucjonistami w Pendacel. Bitwa trwała do wieczora i skończyła się na rozpędzeniu nieprzyjaciela. Dnia 29 rozbili rojaliści obóz po drugiej stronie mostu na rzece Marnel. Jenerał Pasqueira ścigał konstytucjonistów w kierunku ku Oporto i dnia 30 przed południem założył główną kwaterę między Albergarją nową i starą. Mieliśmy 10 zabitych, 76 rannych. Dnia 30 znajdował się jenerał Pasqueira w Oliveira i Azemeis. Buntownicy cofnęli się do Grjo, o 3 mile od Oporto, ale nie stawili oporu. Wojsko nasze ścigało ich dnia 1 lipca aż do Oporto. — Lizbona była przez cztery nocy oświecona; kto nie illuminował, potłuczone miał okna; odbijało to dziwnie obok grobowéj ciszy; z warowni S. Jerzego i z okrętów wojennych dawano salwy, a do ucałowania rąk Don Miguela cisnęło się mnóstwo znakomitych osób. — Anglik Doyle wypuszczony został z więzienia d. 30 czerwca, czego się nawet nie spodziewał poseł angielski P. Lamb. — Migueliści cieszą się, że wkrótce ujrzą przyjaciół swoich którzy z margrabią Chaves schronienia w Hiszpanji byli szukali. Ogłoszono publicznie, że wspomniony margrabia z całym swoim orszakiem jest wdrodze do Lizbony. — Uwięziono tu członka rządu za rejentki, Barradas, i byłego ministra skarbu Carvalho. Quintella ocalił się ucieczką. Barrados jest 70letnim starcem, dom jego otoczyła piechota i jazda i żołnierze weszli do jego sypialnego pokoju w nocy po drabinie przez okno. Do uwięzienia hr. Subserra i jego małżonki, przyczyniła się ta okoliczność iż xiężniczka Marja Teressa w Hiszpanji, upoważniła go do popierania jéj następstwa po zgonie Don Miguela. — Z powodu odjazdu posłów zagranicznych rozgłaszają stronnicy Don Miguela, że to byli wolni mularze i że z téj przyczyny sam Don Miguel nie życzył ich mieć w swojéj stolicy. (G. B.

— Z powodu prośby stanów, aby Don Miguel zapewnił sobie następstwo przez przybranie do tronu małżonki, ogłoszony został następujący dekret:

»Dziękuję stanowi szlachty za gorliwość, jaką okazuje dla zapewnienia sukcessji korony królestw i nie zaniedbam zatrudnić się tak ważnym przedmiotem w sposób najprzyzwoitszy dla interesu monarchji. Wpałacu Ajuda, d. 30 czerwca 1828 (podpis.) Król. (G. F.)

W numerze 202 gazety, na str: 807 w *wiadomościach naukowych*, w wierszu 21, zamiast: *zanieść do doktora*; czytać należy: *zawieść do doktora*.

TEATR. Dziś melodrama *Trzydzieści lat* czyli *Życie Szulera.*

Do dzisiejszego numeru dołącza się 90 Ner Dziennika obwieszczeń.

w Drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.